

## PAMIĘTAMY!

Obchody 33 rocznicy wprowadzenia stanu wojennego rozpoczęły się w Poznaniu 11 grudnia nadaniem skwerowi znajdującemu się pomiędzy ul. Krakowską, Karmelicką a Królowej Jadwigi imienia Ryszarda Kuklińskiego.

Na skwerze obok VI Liceum Ogólnokształcącego, popularnego „Paderka”, zamontowano tablicę informującą o dokonaniach Ryszarda Kuklińskiego, który - pracując w sztabie Wojska Polskiego przez kilka lat - informował wywiad amerykański o planach wojsk Układu Warszawskiego.

12 grudnia w kinie Rialto odbyła się specjalna emisja filmu „Popiełuszko. Wolność jest w nas”.

13 grudnia w miejscach upamiętniających poznańskie Ofiary stanu wojennego: Wojciecha Cieśliewicza, Piotra Majchrzaka, ojca Honoriusza Kowalczyka, Jana Ziółkowskiego i Jerzego Karwackiego złożono kwiaty i zapalono znicze.

W godzinach popołudniowych odbyła się uroczystość nadania imienia Piotra Majchrzaka, najmłodszej ofiary stanu wojennego, zaułkowi znajdującemu się w sąsiedztwie Cmentarza Zasłużonych Wielkopolan. W odsłonięciu tablicy z nazwą zaułka uczestniczyła rodzina Piotra, prezydent Poznania, przewodniczący wielkopolskiej „Solidarności”, radni oraz mieszkańcy. Na transparentie przyniesionym przez młodzież był napis „Śp. Piotr Majchrzak – pamiętamy”.

Obchody zakończyła uroczysta Msza św. odprawiona w kościele oo. Dominikanów pod przewodnictwem ks. bpa Zdzisława Fortuniaka, po której nastąpił przemarsz pod pomnik Poznańskiego Czerwca 1956 r.

Jarosław Lange w swoim wystąpieniu powiedział, że 33 lata władza komunistyczna próbowała zniewolić człowieka i odebrać mu nadzieję na godne życie.

- Słyszysz się często, że była to bezkrwawa rewolucja. Około



100 osób – w tym 5 w Wielkopolsce - zostało zamordowanych przez aparat władzy, internowano 10.000 (w Wielkopolsce ok 400). Nie sposób zliczyć ludzi wyrzucanych z pracy, z uczelni, zmuszanych do emigracji, prześladowanych na różne sposoby. Bezkrwawa rewolucja!

Spotykamy się, aby oddać hołd tym, którzy polegli i podziękować im za tamten czas walki o wolną Polskę i godność człowieka. Będziemy pamiętać. Dziękujemy za tamten czas. A może trzeba by powiedzieć bardziej osobście – dziękuję za tamten czas. Będę pamiętać.

33 lata temu po jednej stronie była machina przemocy, a po drugiej ludzie próbujący walczyć o lepsze życie. Zarówno

jedni, jak i drudzy posługiwali się językiem polskim, stali na tej samej polskiej ziemi. Czasem mówi się o tamtym czasie wojna polsko-polska. Dzisiaj na szczęście nie ma tak dramatycznych przejawów tej wojny, ale obser-

wujemy ją w innej formie. Każdy z nas powinien sobie zadać pytanie, co z tym można zrobić.

Chcę się odwołać do słów patrona „Solidarności” bł. ks. Jerzego, który mówił, że zło trzeba dobrem zwyciężać. To przesłanie jest nadal aktualne. Dzisiaj każdy z nas powinien samemu sobie zadać to pytanie: czy ja potrafię zło dobrem zwyciężać. Czy potrafię?

Następnie przedstawiciele władz wojewódzkich i miejskich, instytucji samorządowych i organizacji społecznych oraz organizacji zakładowych „S” złożyli kwiaty przy pomniku Poznańskiego Czerwca 1956 r., a studenci ułożyli ze zniczy napis „13 grudnia – NZS”.

### 13 grudnia w Pile

Przedstawiciele Oddziału Piła złożyli wiązanki kwiatów i zapalili znicze przy pamiątkowym obelisku na Rondzie Solidarności. Następnie zebrani przeszli do siedziby piłskiej „S”, gdzie spotkali się uczestnicy wyda-

zeń sprzed 33 lat. W godzinach popołudniowych inicjatorzy Programu Zapomniani Niepokorni zaprosili na spotkanie opłatkowe, a w Domu Parafialnym przy kościele Świętej Rodziny została otwarta wystawa rysunków Jacka Fedorowicza z lat 1980-1987, wypożyczona z IPN-u w Katowicach. Organizatorami wystawy, która będzie czynna do końca roku, są: wielkopolska „Solidarność”, IPN, Parafia Świętej Rodziny w Pile i Stowarzyszenie Inicjatyw Obywatelskich EFFATA.

Wieczorem w kościele pw. Świętej Rodziny, w asyście pocztów sztandarowych, przy wystawionych relikwiach bł. ks. Jerzego Popiełuszki została odprawiona Msza św. w intencji Ofiar stanu wojennego, internowanych i członków Związku, zamówiona przez wielkopolską „Solidarność”. W trakcie Mszy św. Młodzież Salezjańska przedstawiła program słowno-muzyczny.

*Święta Bożego Narodzenia to czas wielkiej radości, ale również niezwykła i wyjątkowa chwila w życiu każdego z nas. Pozwala ona oderwać się od trosk i zamętu dnia codziennego, pozwala spojrzeć w głąb samego siebie. Pozwala wreszcie dostrzec drugiego człowieka, a wtedy życie nabiera innego wymiaru ...*



*Życzę zdrowych, spokojnych i pełnych miłości Świąt.*

Jarosław Lange  
Przewodniczący  
Zarządu Regionu Wielkopolska  
NSZZ „Solidarność”

## Strajk generalny w Belgii

Rozmowa z **Marianem Krzaklewskim**, byłym szefem KK NSZZ „Solidarność” i członkiem Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego w Brukseli.

Belgowie protestowali przeciwko polityce oszczędnościowej rządu. Strajk zorganizowały trzy belgijskie związki zawodowe - chadecki CSC, socjalistyczny FGFB i liberalny CGSLB. W poniedziałek 15 grudnia wstrzymano w Belgii transport kolejowy i lotniczy. Zamknięto instytucje publiczne i szkoły.

**O co dokładnie walczą Belgowie z taką determinacją, że w poniedziałek praktycznie sparaliżowano całe państwo?**

- Strajk generalny dotyczy planu oszczędnościowego nowej koalicji. Na czele nowego rządu od 11 października stoi premier Charles Michel. Chodzi o kilka kwestii bardzo ważnych dla przeciętnego Belga, m.in. o pensje, że od 2015 r. płace i świadczenia społeczne nie mają być jak co roku indeksowane. Takie rozwiązanie przyczyni się do wzrostu kosztów utrzymania. Związki zawodowe wyliczyły, że przez taki zabieg dziś zatrudniony pracownik straci ok. 60-100 tys. w ciągu całej swojej kariery zawodowej!

**Jednym z ważniejszych postulatów jest też powszechna niezgoda na podniesienie wieku emerytalnego z 65 na 67 lat.**

- Tak, taka zasada miałaby obowiązywać od 2030 r. na co oczywiście Belgowie nie chcą się zgodzić. Oprócz dłuższej pracy dochodzi fakt „okupowania” miejsc pracy, a to na pewno nie wpłynie na zmniejszenie i tak wysokiego wskaźnika bezrobocia wśród młodych. Manifestujący są też przeciwni planom przewidującym niższe dodatki na dziecko, droższą edukację i opiekę nad dziećmi, a także droższy transport publiczny i wyższe ceny energii. Podwyższony miałby być podatek od



majątku, a to uderza nie tylko w pracowników, ale i w biznes. Strajk w Brukseli wygląda imponująco, już podczas listopadowych protestów na ulice wyszło przeszło 100 tys. ludzi. Skąd ta powszechna mobilizacja?

- W Belgii związki zawodowe są bardzo silne. To jedyny kraj w Europie gdzie uzwiązkowienie rośnie, a nie maleje. Obecnie wynosi ono ponad 60%. W Belgii są trzy duże związki: chadecki CSC, socjalistyczny FGFB i liberalny CGSLB. Tylko sam CSC ma ok. 1,6 mln członków. Związki zawodowe sprawnie ze sobą współpracują. Wynagrodzenia danych branż ustalane są w układach zbiorowych, zawierane są na szczeblu krajowym dla określonej branży lub kilku branż. Układy zbiorowe pokrywają 95% przedsiębiorstw. To sprawnie działający mechanizm, który opiera się na długoletniej tradycji. Tym bardziej można sobie wyobrazić gniew, który narodził się w społeczeństwie, jeśli nagle ktoś zaczyna w tę tradycję ingerować. Byłem w Brukseli w listopadzie podczas pierwszych protestów. To naprawdę zorganizowana akcja, największa od lat 90. Przykładowo cały transport nie działa, można poruszać się tylko taksówką. Myślę, że jak tak dalej pójdzie to może dojść do kryzysu rządowego, bo Belgowie tatwono nie odpuszczają. aja

## Postawy społeczne kształtują się w dyskusji

Leży przed nami Studencka Mapa Kontrkultury, wydana przez Fundację na rzecz Kultury Akademickiej przy współdziałaniu Regionu Wielkopolska NSZZ „Solidarność”. To ona stała się pretekstem do rozmowy. O mapie i o problemach kultury studenckiej mówią założyciele Fundacji: **Mateusz Dworek i Radek Szczygieł**.

**- Skąd pomysł na wydanie takiej niezwyklej mapy i jakie jest jej przeznaczenie?**

**Mateusz:** - Mapa, której projekt i opracowanie plastyczne to zasługa Radka Szczygła, przeznaczona jest przede wszystkim dla studentów, ale część z 2,5 tys. wydanych egzemplarzy powędrowała do komisji zakładowych „Solidarności”.

Na planie ścisłego centrum Poznania zaznaczono miejsca, które są warte odwiedzenia, a przy tym na studencką kieszeń. Zależało nam na tym, żeby to nie były miejsca należące do popularnego nurtu, nie ma tu dużych kin, dużych restauracji, za to jest kino „Muza” z DKF-em i studyjne kino „Malta”, a także m.in. klub-księgarnia „Zemsta”, antykwa-

riat i inne sklepy oraz... „u Hanki zapiekanki”. To ostatnie to taki studencki bar, założony własnymi siłami, z własnych oszczędności przez dwoje studentów – tym bardziej uznaliśmy, że należy im się promocja z naszej strony. Wokół mapy zamieszczone są bony rabatowe do tych wszystkich miejsc, a na odwrocie parę słów od nas o na-

szym rozumieniu kultury studenckiej.

**- Jaka idea przyświecała powstaniu Fundacji, jak chcecie wpływać na kulturę studencką?**

**Mateusz:** Ta Fundacja jest odpowiedzialna na beznadziejność w tzw. kulturze studenckiej, której sy-

ciąg dalszy na str.2

# Najgorszy pracodawca świata w Polsce

Amazon, uznawany przez związki zawodowe za najgorszego pracodawcę świata, otworzył w Polsce trzy centra logistyczne. Czy u nas także zdobędzie tak złą sławę?

Amazon to największy sklep internetowy świata. Założony został 20 lat temu w USA przez Jeffa Bezosa. Zaczynał jako księgarnia internetowa. Zatrudnia ok. 117 tys. ludzi. Jakiś czas temu firma, silnie obecna w Niemczech, postanowiła otworzyć swoje kolejne centra logistyczne w Polsce i Czechach.

## System Amazona

Obserwatorzy i specjaliści rynkowi podkreślają, że cały system działania firmy oparty jest na cięciu kosztów pracy i jak najtańszym kupowaniu sprzedawanych produktów od producentów. To dzięki temu Amazon może oferować tak niskie ceny i szybkie terminy realizacji. Znane są sytuacje, w których pracownicy Amazona traktowani byli jak roboty lub nawet gorzej. Także polscy pracownicy tej sieci mają zamontowany (każdy swój) nadajnik GPS, który pokazuje przełożonemu, jak i gdzie pracuje aktualnie dany człowiek. To pozwala również sprawdzić trasę, którą każdego dnia przeszedł każdy z nich. W USA w niektórych centrach Amazona temperatury były tak wysokie, że ludzie nie mogli pracować i mdleli. Zamiast jednak poprawić warunki

pracy firma... postawiła przed magazynem karetkę. Pracownicy nie dostali przerwy, a ci, którym praca szła wolniej, dostali nagany, niektórych zwolniono.

Polskie centra logistyczne działają krótko. Coś się jednak dzieje, bo np. już na początku listopada było wiadomo, że pod magazyny Amazona pod Wrocławiem kilkakrotnie wzywano pogotowie. Np. 30 października były trzy wezwania, a dzień później dwa. Pogotowie nie podaje informacji o przyczynach wezwań.

## „S” się przygląda

Organizacje zajmujące się monitorowaniem praw pracowniczych alarmują, że Amazon stosuje tzw. praktykę union-busting, czyli niszczenia związków zawodowych. Pierwszy magazyn w USA, w którym pracownicy próbowali się zorganizować, został zamknięty. Oczywiście oficjalne powody były inne.

W Niemczech, za sprawą bardzo silnego w usługach i handlu związku zawodowego Ver.di, trwa kolejny w tym roku strajk w centrach Amazona. Dlatego też mówi się, że Polska i jej rynek z wysokim bezrobociem to dla firmy łakomy kąsek.

Polscy pracownicy, którzy w założeniu mają podjąć się nawet najgorszej pracy za jak najniższe pieniądze, mają się nie buntować. Być może pozwoli to Amazonowi przetrwać niemiecki strajk.

- Przyglądamy się sytuacji pracowników w firmie - mówi przewodniczący wielkopolskiej „Solidarności” Jarosław Lange. - Wiemy, że doświadczenia choćby z innych części Europy nie są najlepsze. Warunki pracy i płacy nie są takie, jak byśmy sobie życzyli. Ponieważ pod Poznaniem firma jest w fazie rozruchu, musimy poczekać na reakcję pracowników. Nie chcemy mieć sytuacji, w której pracownicy stają się robotami. A tego się obawiamy - podkreśla. Tłumaczy też, dlaczego sytuacja pracowników w tej firmie jest ważna. - Warunkom pracy przyglądamy się nie tylko my, ale także inni pracodawcy w Polsce.

Pomoc zapowiadają organizacje międzynarodowe.

- Ruch związkowy nie akceptuje modelu Amazona dla nowej gospodarki, gdzie pracownicy są traktowani jak roboty, a praca niepewna jest normą. Jeff Bezos i jego kumple myślą się, jeśli sądzą, że mogą lekceważyć związki za-

## Byliśmy w Lipsku

18 grudnia reprezentacja Regionu Wielkopolska NSZZ Solidarność - Aleksandra Cybulska, Anna Wener, Magdalena Wilkosz, Katarzyna Brzakowska i Grzegorz Ruszczyński - wzięła udział w akcji wsparcia strajkujących związkowców z centrum Amazon w Lipsku.

Kilkaset osób, w tym liczna grupa członków Solidarności protestowała przeciw polityce internetowego giganta. Głównym problemem niemieckich pracowników tej firmy są nierealne normy, niezgodny z profilem taryfikator wynagrodzeń oraz styl zarządzania stojący w całkowitej sprzeczności z zasadami panującymi



W imieniu wielkopolskiej „S” przed halą Amazona w Lipsku wystąpiła Aleksandra Cybulska.

na tamtejszym rynku pracy. Przed wejściem na teren centrum związkowcy ustawili scenę oraz namiot, w którym codziennie dyżuruje grupa kilkuset związkow-

ców. Pomimo niesprzyjającej aury, atmosfera była bardzo gorąca i przedstawiciele NSZZ Solidarność zostali przyjęci z niezwykłą otwartością. AW

wodowe w Polsce i Czechach jako część swojej ekspansji na wschód - zapowiada Alke Boessiger, przewodnicząca działu handlu w UNI Global Union.

## Większość tymczasowych

Pierwsze centrum, w podpoznańskich Sadach, uruchomiono w połowie września. Pod koniec września ruszyło centrum w Bielanych Wrocławskich. Firma informowała, że w każdym chce docelowo zatrudniać ok. 2 tys. stałych pracowników i dodat-

kowo kilka tys. pracowników sezonowych. Ci drudzy mają pojawiać się w firmie zwłaszcza w okresie przedświątecznym, od października do grudnia. Rekrutacja pracowników odbyła się w zasadzie przez internet. Trzeba było złożyć aplikację poprzez stronę internetową, wpisać swoje dane i odpowiedzieć na zestaw pytań. Kolejnym etapem była rozmowa telefoniczna.

Zarobki nie powalają. Pracownicy magazynowi zarobią

(razem z premią) ok. 2400-2500 zł brutto. Pracownicy tymczasowi w Poznaniu zarobią 13 zł brutto za godzinę, a we Wrocławiu 12,5 zł. Do tego może dojść premia. Oprócz tego dostają m.in. raz dziennie obiad za złotówkę oraz dojazd do pracy firmowym autobusem.

Pracuje się po 10 godzin dziennie, przez 4 dni w tygodniu, od niedzieli do środy albo od środy do soboty.

Maciej Chudkiewicz, „Tygodnik Solidarność” nr 51/2014

## Postawy społeczne kształtują się w dyskusji

ciąg dalszy ze str.1

nonimem stały się juwenalia i grillowanie na Morasku, imprezy klubowe itp.

- Ale jest też Studencka Wiosna... dość różnorodna, bogata oferta.

Mateusz: Ona też odpowiada naszemu profilowi, ale chcemy, żeby takich inicjatyw było więcej, żeby nie zadowalać się tym, że coś się dzieje w kwietniu, ale o „ukulturalnieniu” studentów mówić jako o ciągłym procesie. Najgorsza jest bierność. Chcemy pokazać, że nie trzeba być tylko biernym odbiorcą, uczestnikiem, ale że warto współtworzyć kulturę akademicką w opozycji do zastanego stanu.

Radek: Studenci obecnie nie są zbyt opozycyjni. Nawet ci tworzą teatr studencki zapytani, co sądzą o zupełnej rezygnacji z teatru politycznego, odpowiadają, że nie widzą takiej potrzeby, bo przeciwko czemu mają protestować.

Buntujący się intelektualni dzisiaj nazywani nieudacznikami. Studenci we Francji np. wyszli na ulice przeciwko podniesieniu czesnego, u nas kompletnie nie zareagowali na próbę niekonstytucyjnego wprowadzenia opłaty za drugi kierunek studiów. Oni się po prostu bali okrzyknięcia ich pasożytami, którzy tylko mają roszczenia.



- Czy widziecie tu pole do współpracy z „Solidarnością” - jakiegoś przygotowanie do życia zawodowego, prawo pracy?

Radek: Na razie o tym nie myśleliśmy. Studenci nie do końca rozumieją rolę związków zawodowych, nie widzą ich jako struktur dla siebie: skoro nie jestem górnikiem, hutnikiem, stoczniovcem, to dlaczego miałbym być w tych związkach, co one mogą dla mnie zrobić.

Mateusz: Myślę, że jest pora na debatę o związkach zawodowych, natomiast trzeba wymyślić, jak to robić. Dla nas kultura i polityka są nieodłączne.

- Plany to jedno, ale czym już możecie się pochwalić?

Mateusz: Formalnie istniejemy od początku roku, ale tak naprawdę z pracą ruszyliśmy do-

piero od września. I jak na tak krótki czas jest tego sporo: mamy własną, cotygodniową audycję w Radiu Afera. Prowadzimy różne szkolenia i warsztaty, np. odbyły się dwukrotnie warsztaty z alternatywnego podejścia do poszukiwania pracy, warsztaty o stereotypach społecznych i postępowaniu się nimi z pełnym brakiem zrozumienia...

Rozpoczynamy ciąg warsztatów, które mają doprowadzić do rozwoju kompetencji, twórczego spojrzenia „Rozwiń się człowieku”. A na przyszły rok planujemy reaktywację dużej inicjatywy pod nazwą „Business Sophia” - kilkutygodniowy cykl badawczo-projektowy pod patronatem NBP dla studentów filozofii, nauk humanistycznych ze zdrowo pojętej przedsiębiorczości, nastawionej na samoroz-

wój i wybór swojego miejsca. Mamy swoje wydawnictwo e-FKA i od stycznia 2015 r. będziemy wydawać pismo „reBrulion” poruszające tematy, których brak w innych mediach. - Te Fundacje widziecie bardzo szeroko - nie tylko w sferze kultury akademickiej rozumianej dosłownie, ale też ogólnie z bardzo społecznym podejściem?

Radek: Przede wszystkim dlatego, że postawy społeczne kształtują się w dyskusji, a do dyskusji prowadzi niezgoda - dla nas dyskusja zaczyna się od niezgody na coś.

Mateusz: Mówiliśmy tu też o kulturze kontestacji. Bunt jest dziś utożsamiany z zadumą, z chuligaństwem, a nie np. z pewną niezgodą na kompletną ignorancję intelektualną.

Radek: Albo można się temu biernie przyglądać i uznać, że nic nie da się zrobić, albo próbować to aktywnie zwalczać, czy bardziej uświadamiać braki tej polskiej edukacji, kultury akademickiej.

Szkoda, że nie wszystko, o czym z taką pasją opowiadaliście, zmieści się na naszych łamach. Pozostaje więc zainteresowanych informacjami o waszych przedsięwzięciach zachęcić do odwiedzenia waszej strony [www.fundacja-fka.pl](http://www.fundacja-fka.pl). AN

## ITM Baza triumfowała po raz drugi



Zwycięzcą III Turnieju w rocznicę wprowadzenia stanu wojennego został zespół ITM Baza Poznańska, który w finale pokonał Poznaniaków. Brąz trafił do Solid Logistics. Halowe zmagania w rocznicę 13 grudnia przyciągnęły 8 ekip. Turniej zorganizował Region Wielkopolska NSZZ „Solidarność”.

Rywalizacja o złoto miała jednego aktora. Był nim ITM Baza Poznańska. Poznaniacy podjęli walkę, ale nie byli w stanie zatrzymać rozpędzonej lokomotywy pewnie zmierzającej po

zwycięstwo w finale. ITM wygrał 3:1 i obronił tytuł wywalczony przed rokiem.

Tuż po zakończeniu meczu finałowego odbyła się ceremonia wręczenia nagród ufundowanych przez Region Wielkopolska NSZZ „Solidarność” i Wielkopolskie Muzeum Walk Niepodległościowych. Puchary, medale i nagrody dla najlepszych drużyn i zawodników wręczyli przewodniczący NSZZ wielkopolskiej „S” Jarosław Lange i dyrektor Wielkopolskiego Muzeum Walk Niepodległościowych Lech Dymarski.